

Dzień 2. Łk 19,1-10

Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [był tam] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnje». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło».

Wprowadzenie w modlitwę.

- ✓ Stając w obecności Bożej uczynmy znak krzyża.
- ✓ Wzbudźmy intencje prosząc, **aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.**
- ✓ **Wyobraźmy** sobie mężczyznę, który narażając się na śmieszność wdrapuje się na drzewo.
- ✓ **Prośmy** w tej medytacji o pragnienie takiego spotkania z Jezusem, aby stało się ono źródłem przemiany mojego życia.
- ✓ **Rozpocznijmy** rozważanie Słowa Bożego.

Punkt 1. Zacheusz pragnie zobaczyć Jezusa.

Zacheusz był bardzo bogatym człowiekiem i zwierzchnikiem celników. Pewnie słyszał wiele o Jezusie. Tak bardzo pragnął Go zobaczyć, że nie wahał narazić się na śmieszność. Może przeczuwał, że będzie to miało dla niego znaczenie, że coś zmieni w jego życiu. Wdrapał się na drzewo nie zważając na drwiny obecnych tam ludzi. Czy moje pragnienie spotkania Jezusa jest tak wielkie, że jestem gotów narazić się na niezrozumienie, a nawet na śmieszność?

Punkt 2. Reakcja Jezusa.

Jezus zaskoczył Zacheusza. Zatrzymał się i zawołał go po imieniu. Słowa powiedziane do Zacheusza: *„zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”* wskazują, że Jezusowi bardzo zależało na tym spotkaniu. Jezus nie zważał na szemranie tłumu, że *„do grzesznika poszedł w gościnę”*.

Jezus woła także mnie po imieniu. On pragnie wejść w moje życie, pragnie dziś zagościć w moim sercu i przemienić je. Co odpowiem Jezusowi?

Punkt 3. Przemiana serca Zacheusza.

Zacheusz przyjął Jezusa w swoim domu z radością. To spotkanie przemieniło jego serce. Rozpoczął nowe życie od oddania połowy swego majątku ubogim i wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej ludziom. Jezus cieszy się, że Zacheusz wraz ze swoim domem otworzył się na łaskę zbawienia.

Jezus przychodzi do każdego, kto pogubił się na ścieżkach swego życia. Mówi wyraźnie, że *„Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić, to co zginęło”*. W tym spotkaniu głębiej kryje się radość. Jest to radość grzesznika, który został odnaleziony i radość Tego, który go odnalazł i ocalił. Czy pozwalam Jezusowi, aby mnie wyzwalał z moich grzesznych uwikłań? Czy z wdzięczności dla Niego chcę naprawiać krzywdy, których byłem sprawcą?

Zakończmy rozważanie osobista rozmową z Panem o przebiegu tej medytacji.

Odmówmy *“Ojcze Nasz”*.